



Biuletyn Informacyjny

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska"

00-322 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 64

tel. 635-04-40 fax 26-87-75 tlx 825564 tpol pl

Nr 6 - 7

15 KWIETNIA 1992 ROKU

ALLELUJA !

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, ICH RODZINOM I PRZYJACIOŁOM,
ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT I POGODNEGO NASTROJU NA CO DZIEŃ

* * * * *

Spis treści

I. ZE ŚWIATA

- Polscy parlamentarzyści na Litwie s. 1
- II Konferencja "Nauka a jakość życia" s. 2
- Nowa placówka oświatowa w rejonie Święciańskim s. 2
- "Białoruś nasz wspólny dom" s. 3
- Rosja zwróci archiwa s. 3
- Kongres Polaków w Czecho-Słowacji s. 4
- Polacy w Macedonii s. 5
- Zmiany w Adelajdzie s. 5
- Jubileusz Koła SPK s. 5
- Polonia Austriacka na rzecz dzieci s. 6
- Zaproszenie na bal s. 6
- Zjazdy Polonii Belgijskiej s. 7
- Kopenhaskie "Ognisko" dla Polaków na Litwie s. 7
- 75-lecie Zjednoczenia Polskiego w Helsingfors s. 7
- Język polski w Niemczech s. 9
- XV Kongres Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji s.10
- Walne Zebranie Kongresu Polaków w Szwecji s.10
- "Polish American Journal" - etniczne pismo Polonii w USA s.10
- Święto na Węgrzech (korespondencja z Budapesztu) s.11
- Sto lat Generała s.11
- Pożegnanie w Londynie s.12

II. Z PRAC STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

- Gość z Ameryki s.13
- Wizyta przedstawicieli Consortium for Polish Studies s.13
- Konferencja "500-lecia Spotkania Dwóch Światów -
Perspektywa Polska" s.14

III. Z KRAJU

- Konferencja przedsiębiorstw s.15
- Instytuty Małej Przedsiębiorczości - szkolenie i doradztwo s.15
- Podejmowanie działalności gospodarczej s.15
- Targi w Polsce s.16
- Harcerskie Liceum s.16

IV. KULTURA

- | | |
|---------------------------------|------|
| - Grafika Heleny Bohle-Szackiej | s.17 |
| - Obiekty Barbary | s.17 |
| - Teatr na Kresach - dla Was | s.17 |
| - Plenery artystyczne | s.18 |

V. WYWIADY -OPINIE - REFLEKSJE

(przedruki z prasy krajowej i polonijnej)

- | | |
|-----------------------------------|------|
| - Profesor Edmund Urbański | s.18 |
| - Przeciw zniesławieniu Polaków | s.20 |
| - Trzeba umieć o Polsce opowiadać | s.21 |
| - Henryk Grynberg w Polsce | s.22 |

* * *

POLSCY PARLAMENTARZYŚCI NA LITWIE

W dniach 28 -30 marca br. na zaproszenie Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej przebywała w Wilnie i Solecznikach delegacja polskich parlamentarzystów, z Bronisławem Geremekiem i Edwardem Wende na czele. W skład delegacji wchodziłi członkowie sejmowej i senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz eksperci.

Delegację przyjął przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis; posłowie i senatorowie spotkali się również z litewskimi deputowanymi, członkami Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej RL. W rozmowach przeprowadzonych w Wilnie dominował niepokój strony polskiej spowodowany sytuacją Polaków na Litwie - zwłaszcza rozwiązaniem rad samorządowych w rejonach sołecznickim i wileńskim, opóźnianiem terminu wyborów do rad. Równie niepokojące są kontrowersje wokół udziału polskiej mniejszości w reprivatyzacji ziemi na Litwie, zwłaszcza w kontekście włączenia w granice wielkiego Wilna ziem należących przed wojną do Polaków. Litewska ustawa wyklucza poddawanie reprivatyzacji gruntów miejskich - tym samym więc zamieszkali w rejonie wileńskim Polacy tracą szansę na odzyskanie utraconego niegdyś majątku.

W wystąpieniach parlamentarzystów ze strony polskiej dominowała chęć poprawienia wzajemnych stosunków i usunięcia przyczyn dzisiejszych zdrażeń; jak powiedział poseł B. Geremek, Polska oczekuje ze strony Litwy rozwiązań mądrych i odważnych, które służyć będą obu stronom. W wypowiedziach deputowanych litewskich, odwołujących się do wspólnej historii, pojawiał się watek poczucia zagrożenia małego narodu wobec potężniejszego sąsiada.

Delegacja spotkała się również z przedstawicielami polskich i litewskich organizacji społecznych Wileńszczyzny oraz z Polakami z Solecznik.

Na zakończenie wizyty wydano wspólny komunikat, którego treść podajemy w całości:

KOMUNIKAT WSPÓLNY

Dnia 29 marca 1992 r. w Wilnie odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Spotkanie odbyło się w atmosferze życzliwego, szczerego i konstruktywnego dialogu. Wymienione zostały informacje o procesach gospodarczych i politycznych zachodzących na Litwie i w Polsce, omówiono kwestie rozwoju stosunków wzajemnych Litwy i Polski, akcentując wspólną intencję ich pogłębienia.

Zrelacjonowano wspólne starania obu stron na rzecz wyeliminowania negatywnych następstw systemu komunistycznego i budowy otwartego społeczeństwa demokratycznego, omówiono potrzebę ścisłej współpracy Litwy i Polski poprzez różnorodne formy współpracy regionalnej z uwzględnieniem obopólnego zainteresowania procesem jednoczenia Europy. Podkreślona została waga przyszłego układu między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską. Omówiono możliwość liberalizacji przepisów dotyczących ruchu granicznego między obu państwami oraz inne problemy interesujące obie strony. Postanowiono popierać inicjatywy państwowe i obywatelskie, mające na celu przyspieszenie rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego Litwy i Polski, rozszerzenie współpracy wzajemnej. Obie strony wysunęły oraz wysłuchały z uwagą kwestii dotyczących zabezpieczenia praw i wolności mniejszości narodowych. Szczególnie dokładnie zostały omówione kontrowersje dotyczące konieczności określenia terminu wybo-

rów samorządowych w rejonach Solecznickim i Wileńskim oraz sprawy procesów reparytacji ziemi na Litwie i udziału w nich mniejszości polskiej. Po zaprezentowaniu poglądów różnych sił politycznych po obu stronach postanowiono kontynuować dyskusję podkreślając konieczność kierowania się w tej dziedzinie normami europejskimi, wyrażonymi w odpowiednich dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, jak też Rady Europy. Przypomniano, że dokumenty te legły u podstaw ducha i litery wspólnej deklaracji litewsko-polskiej. Postanowiono dołożyć starań, by kwestie mniejszościowe nie były wykorzystywane do rozgrywek politycznych wewnątrz obu państw.

Uczestnicy spotkania podkreślili doniosłość kontaktów osobistych, służących zrozumieniu wzajemnemu i postanowili dołożyć starań, by w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej oraz w Sejmie i Sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej utworzone zostały grupy współpracy wzajemnej, w których mogliby uczestniczyć członkowie parlamentów o jak najszerzej gamie poglądów politycznych.

Obie strony ustaliły, że nadal będą organizowane spotkania, poświęcone rozbudowie stosunków między obu państwami, opartych o najlepsze przykłady dobrego sąsiedztwa i wspólnoty interesów.

Podpisani: obecni na spotkaniu członkowie KSZ RN RL oraz posłowie i senatorowie z delegacji polskiej.

*

II KONFERENCJA "NAUKA A JAKOŚĆ ŻYCIA"

I konferencja pod tym hasłem, zorganizowana przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, odbyła się w Wilnie w dniach 19 - 22 września 1990 roku. Wzięli w niej udział uczeni z Litwy, Polski, Rosji, Białorusi, Ukrainy i Kanady. Obrady poświęcono omówieniu problemów oświaty i kultury, ochrony zdrowia oraz ochrony środowiska.

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy występuje z inicjatywą zwołania II Konferencji "Nauka a jakość życia", proponując cztery działy tematyczne, najistotniejsze dla mieszkańców Wileńszczyzny:

1. Prawne i technologiczne problemy przekształceń własnościowych;
2. Reformy programowe i organizacyjne w systemie edukacji
3. Prewencja zagrożeń cywilizacyjnych dla zdrowia człowieka w środowisku naturalnym;
4. Dom i rodzina.

Dla każdej z sekcji tematycznych przewidziano 2 - 3 referaty (trzydziestominutowe) oraz około 20, prezentowanych na posiedzeniu ogólnym w kilkuminutowym wystąpieniu; referaty będą włączone do programu decyzją recenzentów naukowych. Organizatorzy proszą o nadsyłanie wydruków laserowych lub maszynopisów nadających się do bezpośredniego powielenia (format A4, pole tekstu 210 x 296). Tezy będą wydane w 4 kolejnych numerach pisma naukowego "Studium Vilnense".

Tegoroczna II Konferencja odbędzie się w Wilnie w dniach 17 - 20 września.

(R)

*

NOWA PLACÓWKA OŚWIATOWA W REJONIE ŚWIECIAŃSKIM

W Magunach otwarto uroczystie nową, dziewięcioletnią szkołę polską. W jej inauguracji uczestniczyły m.in.; przedstawicielka Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, wiceprezes Teresa Sokol

łowa oraz reprezentująca Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie
p. Apolonia Skakowska.

(I.Sz.)

"BIAŁORUŚ NASZ WSPÓLNY DOM -"

" - NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD"

W Grodnie pod tym hasłem odbyła się w dniu 28 marca br. konferencja delegatów Oddziałów i nauczycieli języka polskiego, zorganizowana przez Związek Polaków na Białorusi. W konferencji uczestniczyli zaproszeni: sekretarz Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" p. senator Anna Bogucka-Skowrońska, konsul RP na Białorusi p. Elżbieta Smułkowa, prezes Oddziału Stowarzyszenia w Białymstoku p. Ewa Cywińska, kierownik Działu Programowego Stowarzyszenia, p. Jacek Multanowski. Obecny był również ks. arcybiskup Kazimierz Świątek. Obradom przewodniczył prezes Związku, p. Tadeusz Gawin.

Główne tematy Konferencji to: zła sytuacja szkolnictwa polskiego oraz udział Związku Polaków w przygotowywanym przez ruch demokratyczny na Białorusi referendum nad rozpisaniem przedterminowych wyborów do parlamentu. W wyniku rzeczowej dyskusji powołano "Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej", przyjęto statut; na preza sa wybrano p. Teresę Kruszyn.

Udzielono pełnego poparcia kierownictwu Związku w działaniach politycznych zmierzających do demokracji Białorusi.

Ks. abp. Kazimierz Świątek na polecenie władz kościelnych złożył rezygnację z funkcji wiceprezesa Związku. W swym wystąpieniu solidaryzował się z działaniami Związku, zalecał rozagę, wyraził też życzenie, aby postępowano w duchu wartości chrześcijańskich.

W swoim wystąpieniu sekretarz Stowarzyszenia p. senator Anna Bogucka-Skowrońska omówiła sytuację Polonii na świecie, poparła starania Związku o zdobywanie praw mniejszości polskiej na Białorusi. Mówiła o potrzebie mądrości politycznej, o ważeniu słów, o tolerancji, o potrzebie optymizmu.

Kłopoty Związku odniosła do kłopotów z demokracją w Kraju. Wiara w solidarność między Krajem a Polakami za granicą niesie nadzieję. Wielką manifestacją Polaków ze świata w wolnej, niepodległej wreszcie Ojczyźnie będzie Zjazd Polaków w Krakowie.

Konsul Generalny RP na Białorusi, p. Elżbieta Smułkowa, omówiła będące w realizacji zadania wynikające z zawartych międzyrządowych porozumień: o tranzyście drogowym do Gdyni, o nowych przejściach granicznych, Banku Polsko-Białoruskim w Mińsku, ścisłych związkach przygranicznych. Los Rodaków na Białorusi jest szczególną troską Konsulatu. Szczególną uwagę poświęca on projektowanej przez Radę Najwyższą ustawie o prawach mniejszości narodowych. W tej sprawie utrzymywane będą ścisłe kontakty ze Związkiem Polaków. Konsula udzieli pełnego poparcia w staraniach Związku o dwujęzyczność w szkołach białoruskich.

Konferencję zakończyły wspólnie recytacje polskiej poezji w wykonaniu dzieci.

(Sz. Pawlicki)

ROSJA ZWRÓCI ARCHIWA

Moskiewski korespondent Polskiej Agencji Prasowej przekazał w połowie marca informację, iż w tym roku jeszcze mogą być zwrócone Polsce archiwa, wywiezione przez wojska sowieckie w 1945 roku. Zastępca przewodniczącego Komitetu ds. Archiwów przy rządzie Rosji Anatolij Prokopienko, wypowiadając się na ten temat, wśród archiwów

zwracanych Polsce wymienić też akta Instytutu Historii Najnowszej im. Piłsudskiego.

(R)

* * *

KONGRES POLAKÓW W CZECHO-SŁOWACJI

4 kwietnia 1992 roku odbył się w Czeskim Cieszynie II Kongres Polaków CSRF. Miał on zadecydować o kierunku działań polskiej mniejszości w Czecho-Słowacji. W ciągu kilku ostatnich miesięcy można było zaobserwować pewien rozłam w środowisku polskim - pomiędzy tymi, którzy utożsamiają się z Radą Polaków, a tymi, którzy widzą polską mniejszość przez pryzmat działań Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego (PZKO).

Wśród gości Kongresu Polskę reprezentowali prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" prof. Andrzej Stelmachowski, minister edukacji RP, który nakłaniał w swoim wystąpieniu do pojednania i wspólnego działania Polaków w CSRF oraz wiceminister kultury i sztuki Michał Jagiełło; byli również przedstawiciele władz czecho-słowackich oraz przedstawiciele polskiej ambasady w Pradze i konsulatu w Ostrawie.

Punktem kulminacyjnym obrad były wybory nowej Rady Polaków. Znaleźli się w niej reprezentanci wszystkich nurtów i odłamów, a funkcję przewodniczącego objęła pani Danuta Branna, doktor historii, posłanka Zgromadzenia Federalnego CSRF.

Zebrani wyrażali nadzieję, iż nowa Rada Polaków będzie działać konstruktywnie i ponad wszystkimi podziałami, szukając optymalnych rozwiązań dla problemów polskiej mniejszości w CSRF.

(I.SZ.)

*

Poniżej publikujemy aktualną, pełną listę adresową polskich organizacji działających w Czecho-Słowacji:

1. Rada Polaków w CSRF - ul. Čapkova 7, 737 01 Český Těšín
2. Polski Związek Kulturalno-Oświatowy - ul. Střelníční 28 , 737 01 Český Těšín
3. Harcerstwo Polskie w CSRF , ul. Hlavní 3 - 737 01 Český Těšín
4. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w CSRF - 735 34 Stonava
čp. 672
5. Towarzystwo Nauczycieli Polskich w CSRF - Polská základní škola, 739 53 Hnojník čp. 6
6. Stowarzyszenie Dziennikarzy w CSRF - ul. Božka 16, 737 01 Český Těšín
7. Zrzeszenie Pisarzy Polskich w CSRF - Rynek ČSA 5 , 737 01 Český Těšín
8. Stowarzyszenie Rodzin Chrześcijańskich w CSRF - ul. Olšová 8 , 739 61 Trinec
9. Stowarzyszenie Kombatantów w CSRF - 735 35 Horní Suchá čp. 350
10. Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich w CSRF - Mosty 31, 735 62 Český Těšín
11. Fundacja Zaolzia - 731 43 Albrechtice 287
12. Spółdzielnia "Dom Polski" - 735 53 Vezňovice 33
13. Polska Macierz Szkolna - Polskie Gimnazjum - ul. Havličkova 13, 737 01 Český Těšín
14. Stowarzyszenie Polskich Medyków w CSRF - ul. Střelníční 28, 737 01 Český Těšín
15. Zespół Kobiet Polskich PZKO - ul. Střelníční 28, 737 01 Český Těšín
16. Stowarzyszenie "Klub Polski" w Pradze - Václavské nám. 49, 110 00 Praha 1

17. Zrzeszenie Medyków "Polmedica" - Václavské nám. 49, 110 00 Praha 1
18. Polskie Towarzystwo Sportowo-Turystyczne "Beskid Śląski" - 737 01 Český Těšín
19. Stowarzyszenie Kształcące i Wspierające "Braterstwo" - 735 35 Horní Suchá
20. Czytelnia Katolicka - 709 94 Vendryně
21. Towarzystwo Ewangelickie - 737 01 Český Těšín
22. Stowarzyszenie Emerytów Polskich w CSRF - Hornická 7, 737 01 Český Těšín

* * *

POLACY W MACEDONII

W Skopje- stolicy Macedonii - działa aktywnie Macedońsko-Polskie Towarzystwo Kultury "Wisła". W jego pracach uczestniczy około stu osób. Miejscem spotkań Polaków jest sala wynajmowana w Pionierskim Domu "Karpos". Co tydzień, w piątki, odbywają się lekcje języka polskiego dla dzieci. W tym samym czasie ich rodzice spotykają się np. przy wspólnej lekturze literatury polskiej czy zespołowym śpiewie. Razem spędzane chwile stanowią także okazję do zaplanowania i omówienia stanu przygotowań świątecznych imprez. Bowiem w Skopje obchodzi się po polsku Andrzejki, Mikołajki; dzieci poznają polską tradycję świąt Bożego Narodzenia na wspólnej zabawie choinkowej.

Działalność Towarzystwa Kultury "Wisła" budzi ogromny szacunek. Przywiązanie do polskich obyczajów i języka polskiego jest silniejsze niż kłopoty dnia codziennego w kraju pogrążonym w konfliktach narodowościowych.

(IB)

* * *

ZMIANY W ADELAJDZIE

Po rezygnacji p. Stanisława Gotowicza ze stanowiska dyrektora Domu Polskiego, kierownictwo tej placówki powierzono p. Janowi Wasiewiczowi. Należy on do młodszego, urodzonego w Australii, pokolenia, a z Domem Polskim związany jest od lat, pracując na różnych stanowiskach. Nowemu dyrektorowi życzymy pomyślności i sukcesów w pracy.

Pan Stanisław Gotowicz, który był inicjatorem powstania Domu Polskiego - centrum życia kulturalnego i społecznego Polaków w stolicy Południowej Australii, a od 1977 roku jego dyrektorem, objął funkcję prezesa zarządu Domu Polskiego.

(R.)

*

JUBILEUSZ KOŁA SPK

W Melbourne odbyły się uroczystości z okazji czterdziestolecia Koła nr 3 SPK. Rozpoczęła je msza św., odprawiona w Kościele św. Augustyna przez naczelnego kapelana Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w Australii o. Rajmunda Koperskiego. Po mszy odbyło się jubileuszowe spotkanie w Domu Millenium w Footscray, które otworzył prezes Koła nr 3 - p. Henryk Heilszer-Bogdanowicz.

Obecny wśród zaproszonych konsul RP, p. Longchamps de Berier, wręczył przyznane przez prezydenta Lecha Wałęsę Krzyże Czynu Bojowego za udział w walkach II wojny światowej na Zachodzie. Otrzymali je członkowie Koła nr 3: H. Heilszer - Bogdanowicz, R. Kolanowicz, L. Kuc, F. Sarbinowski, M. Ulanowski i S. Zawora. Gratulujemy

(R)

* * *

POLONIA AUSTRIACKA NA RZECZ DZIECI

20 marca br. p. Piotr Szulik, prezes Austriacko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego "Polonez", przekazał na ręce prezesa Fundacji "Arbor Vitae", dr Adriana Bonga, 40 tysięcy 320 szylingów. Jest to dochód z balu, zorganizowanego przez Towarzystwo 1 lutego br. w Hotelu "Vienna Marriott".

Bal Polonia jest kontynuacją tradycji niegdysiejszych Balów Polskich. Towarzystwo było organizatorem balu już po raz drugi (pierwszy odbył się 2 lutego 1991 roku na rzecz Polaków zamieszkałych na Litwie).

Bal tegoroczny, organizowany na rzecz dzieci niepełnosprawnych w Polsce - Fundacja "Arbor Vitae" Szpitala Bielańskiego w Warszawie - był nie tylko okazją do spotkania przedstawicieli prawie wszystkich generacji i środowisk Polonii austriackiej, ale dał również możliwość kontaktów z innymi ośrodkami polonijnymi - w Zurychu, Kolonii, Monachium, Los Angeles, Czeskim Cieszynie.

27 czerwca br. odbędzie się kolejny bal - Bal Galicyjski, którego uczestnikami będą mieszkańcy: Wiednia, Pragi, Budapesztu i Krakowa. Mile widziani będą również Polacy z innych części świata. Dochód z tego balu będzie przeznaczony na konserwację zabytków Krakowa. Bal będzie organizowany przy współudziale Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", którego przedstawicielką wicedyr. E. Stróżyk, brała udział w uroczystości w Szpitalu Bielańskim.

Do sukcesów Towarzystwa "Polonez" należy również zaliczyć karnawałowe spotkania dzieci polonijnych, z których dochód przekazywany jest Domom Dziecka, czy też dziecięce polonijne święta, na które zapraszane są dzieci z Domów Dziecka w Polsce. Dzieci wyjeżdżają z Wiednia obdarowane prezentami, których ilość jest tak duża, że pozwala na obdzielenie kilku Domów. Towarzystwo zorganizowało również zimowisko w Polsce dla dzieci polonijnych, a w czasie wakacji - wraz ze "Wspólnotą Polską" - zorganizuje obóz sportowy dla młodzieży.

(E.S.)

*

ZAPROSZENIE NA BAL

Stowarzyszenie Polonez zainicjowało i przygotowuje międzynarodowy Bal Galicja nawiązujący swoim charakterem do tradycji balów wiedeńskich z przełomu XIX i XX wieku, a z którego dochód przeznaczony zostanie na odbudowę zabytków.

Bal odbędzie się 27 czerwca 1992r. w Wiedniu, w Parkhotel Schönbrunn, sąsiadującym z historyczną siedzibą cesarską.

Międzynarodowy charakter balu przyczyni się do ożywienia kontaktów i zacieśnienia współpracy pomiędzy społeczeństwami ówczesnych Austro-Węgier. Patronować Balowi mają burmistrzowie Bratysławy, Budapesztu, Krakowa, Pragi i Wiednia, a w Komitecie honorowym zasiadą również ambasadorowie Polski, Czecho-Słowacji i Węgier, akredytowani w Wiedniu. Organizatorzy liczą na udział osobistości ze świata polityki, kultury, high society i biznesu. Zgodnie z tradycją imprezy, służącej szlachetnym celom, szukają też sponsorów. Przewidywane są trzy formy sponsorowania, przy czym komitet do spraw sponsorowania ograniczył liczbę miejsc:

- sponsor balu - kwota 5.000.-ATS w formie gotówkowej lub rzeczowej (20 miejsc)
- sponsor specjalny balu ofiarujący 18.000.-ATS w formie gotówkowej (5 miejsc)
- sponsor główny balu - ofiarujący 72.000.-ATS w formie gotówkowej (1 miejsce).

Komitet do spraw sponsorowania gwarantuje sponsorom fachową reklamę w odpowiedniej formie. Szczegóły zostaną podane w terminie późniejszym. Organizatorzy Balu czekają też na zgłoszenia firm i przedsiębiorstw, które byłyby zainteresowane ofiarowaniem fantów (nagród) przeznaczonych na naszą balową loterię oraz drobnych prezentów (np. kosmetyków), których wręczanie wchodzącym gościom jest tradycją balową. Przewidziano też licytację dzieł sztuki z której dochód przeznacza się również na cel charytatywny.

Przewidywane ceny kart balowych wraz z menu wynoszą (od osoby) 1000 lub 1200 ATS. Osobom zainteresowanym oferujemy pomoc w znalezieniu miejsca noclegowego pod warunkiem wcześniejszej informacji. Minimalny koszt noclegu wraz ze śniadaniem w pensjonacie wie-deńskim wynosi 300 ATS.

Stowarzyszenie Polonez

* * *

ZJAZDY POLONII BELGIJSKIEJ

8 i 15 marca br. odbyły się dwa walne zjazdy: Walny Zjazd Związku Polaków w Belgii (Heusden-Zolder) oraz Walny Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej w Belgii (Comblain-la-Tour); na zjeździe tym uchwalono przejęcie przez Polską Macierz Szkolną zwierzchnictwa nad całym szkolnictwem polskim w Belgii. Prezesem Macierzy, po śmierci Edwarda Pomorskiego, wybrany został p. Mieczysław Dulak.

(EBG)

* * *

KOPENHASKIE "OGNISKO" DLA POLAKÓW NA LITWIE

W dniu 8 lutego 1992 roku w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia "Ognisko" w Kopenhadze odbyło się spotkanie z p. mgr Margretą Kępińską, którego tematem była sytuacja mniejszości polskiej na Litwie. Uczestnicy spotkania zapoznali się z apelem Związku Polaków na Litwie z 23 września 1991 r., z oświadczeniem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" z 25 września 1991 r. oraz z raportem z wizyty Duńskiego i Szwedzkiego Komitetu Helsińskiego na Litwie w dniach 14-18 grudnia 1991 r.

Uczestnicy spotkania uchwalili następujące oświadczenie które wraz z pismem skierowali do prezydenta Litwy Vytautasa Landsbergisa:

"Wzywamy władze litewskie do przestrzegania Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej przez ONZ oraz uchwał Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie".

Podczas spotkania przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz Związku Polaków na Litwie. Łącznie z dochodem ze spotkania, ~~która~~ **decyzją Zarządu Polskiego Stowarzyszenia "Ognisko"** również przeznaczono na ten cel, zebrano 2.000 (dwa tysiące) koron duńskich.

Powyższą kwotę, która zostanie przekazana Związkowi Polaków na Litwie za pośrednictwem Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Warszawie, prezes "Ogniska" - p. Jan Kruszyński - przekazał osobiście na ręce p. senator Anny Boguckiej-Skowrońskiej, sekretarza Stowarzyszenia, podczas wizyty w dniu 11 marca br.

(R)

* * *

75-LECIE ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO W HELSINGFORS

W związku z uroczystymi obchodami 75-lecia Zjednoczenia Polskiego w Helsingfors w dniach 4-5 kwietnia br. przebywała w Helsinkach delegacja Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w składzie: senator Anna Bogucka-Skowrońska - sekretarz Stowarzyszenia i Bożena Retelewska, specjalista odpowiedzialny za współpracę z krajami ska-

dynawskimi.

W bogatym programie obchodów, oprócz oficjalnych, okolicznościowych przemówień, znalazł się m.in. znakomity koncert (Sibelius, Bach, Chopin) z udziałem Młodzieżowej Orkiestry Smyczkowej Konserwatorium w Helsinkach pod dyktando Jerzego Błaszkiwicza. W drugim dniu spotkania w kościele św. Henryka odprawiono uroczystą mszę św. w intencji Zjednoczenia.

(BR)

*

Zjednoczenie Polskie w Helsinkach jest o 8 miesięcy starsze od państwa fińskiego. Założone zostało 3 kwietnia 1917 roku przez kilkutysięczną grupę polskich oficerów i żołnierzy służących w armii carskiej oraz przez małe grono osób cywilnych pochodzenia polskiego.

Działalność Zjednoczenia w pierwszych dziesięciu latach miała głównie charakter kulturalno-towarzyski i wyrażała się w kultywowaniu polskich zwyczajów, obchodzeniu rocznic narodowych i organizowaniu występów artystycznych.

Latem 1934 roku 12-osobowa delegacja Polonii fińskiej z udziałem prezesa pana Władysława Wnuka, pani Leokadii Kosiorek oraz znanego w Finlandii muzyka George'a de Godzinskiego uczestniczyła w Polsce w Kongresie "Światopoli".

Wybuch II wojny światowej wstrząsnął również Polonią Fińską. Członkowie Zjednoczenia przeprowadzili we wrześniu 1939 roku zbiórke pieniędzy na pomoc medyczną. Udzielili też pomocy uciekinierom z Polski. Wojna sowiecko-fińska (30.XI.1939-12.III.1940) przerwała pracę Zjednoczenia. Wkrótce jednak podjęto skromną pracę, ale pokrzepiającą ducha działalność.

Restytucja nastąpiła w roku 1946. Pierwsze zebranie odbyło się 10 lutego tego roku. Z otwarciem nowej placówki-poselstwa PRL, nawiązany został pierwszy oficjalny kontakt. Dzięki finansowemu wsparciu Ambasady znaleziono stosowną dla Zjednoczenia nową siedzibę przy ulicy Pääivärinnankatu 3. Tam odbyło się 9 listopada 1948 roku pierwsze zebranie. Odtąd zbierano się bardzo często, wykazywano odczyty i referaty, śpiewano pieśni i odgrywano skecze. Uroczystości obchodzono święta narodowe i kościelne. Bibliotekę powiększono o nowe książki, udzielano lekcji języka polskiego, założono kółko kobiet. Ponownie rozpoczęły się comiesięczne nabożeństwa polskie w kaplicy biskupiej.

Dawne i obecne władze Zjednoczenia nie szczędziły nigdy wysiłku, aby przez działalność narodową i kulturalną realizować określony w statucie Zjednoczenia Polskiego cel: utrzymanie łączności Polaków osiadłych w Helsinkach i całej Finlandii. Zadanie to było nieraz bardzo trudne do zrealizowania, albowiem liczna na początku kolonia polska z biegiem czasu stopniowo malała. Dopiero w latach 60-tych sytuacja zaczęła się poprawiać. Nowe pokolenie Polaków zaczęło napływać do Finlandii i w latach 70-tych liczba członków podwoiła się.

Nowe pokolenie polskiej emigracji wniosło znaczne ożywienie w działalność Zjednoczenia. Wielce zasłużony pan Władysław Wnuk przekazał swoją funkcję w ręce młodszych, działając nadal jako prezes honorowy.

W roku 1976 odnowiony został kontakt z ambasadą PRL w Helsinkach. Umożliwiło nam to między innymi dostęp do aktualnych osiągnięć polskiej kultury poprzez filmy, wydawnictwa itp.

W latach 80-tych obok spotkań towarzyskich, organizowano projekcje współczesnych filmów polskich, pikniki poza miastem, odczyty, coroczne loterie fantowe oraz zniżkowe wyjazdy do Polski na Święta Bożego Narodzenia. Dumą naszego Zjednoczenia jest szkółka języka polskiego dla dzieci, prowadzona z dużym zaangażowaniem przez polskie Siostry Urszulanki z siostrą Eugenią na czele. Na na

kę uczęszcza około 20 dzieci, które swymi występami uświetniają coroczne obchody Dnia Matki i tradycyjne imprezy gwiazdkowe.

W całej Finlandii mieszka na stałe ok. 800 Polaków, z czego ponad 100 osób uczestniczy w działalności naszego stowarzyszenia. Zjednoczenie Polskie w Helsinkach, obchodzące w 1992 roku swoje 75-lecie, jest jedną z najstarszych organizacji polonijnych w Europie i prawdopodobnie najstarszym stowarzyszeniem cudzoziemców w Finlandii.

(na podstawie tekstu w :Kontakt,
marzec 1992 r. oprac.BR)

* * *

JĘZYK POLSKI W NIEMCZECH

Kondycja oświaty polskiej w Niemczech budzi poważne zastrzeżenia i niepokoi organizacje polskie w tym kraju oraz instytucje oświatowe w Polsce. Trudno się temu dziwić, skoro według zebranych informacji w zajęciach szkółek polonijnych uczestniczy około 1600 dzieci. Liczba ta stanowi drobny ułamek w stosunku do ogromnej rzeszy dzieci polskich mieszkających w Niemczech. Lekcje odbywają się w ośrodkach Polskiej Misji Katolickiej, w punktach nau czania Polskiej Macierzy Szkolnej. Poza tym dzieci korzystają z kil ku punktów szkolnych zorganizowanych w Berlinie przez Polskie Towarzystwo Szkolne "Oświata" oraz ze szkółek Związku Polaków "Zgoda" w Recklinghausen i Polskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Stuttgarcie.

Zajęcia w szkołach prowadzą osoby, które przeważnie wykształcenie i praktykę nauczycielską wyniosły z Polski. W swej pracy wykorzystują zazwyczaj krajowe podręczniki i pomoce dydaktycz ne. Niestety, dostępnych im czytanek, lektur, ćwiczeń jest zbyt ma ło. Nauczyciele postulują utworzenie w Polsce zaplecza metodycznego dla oświaty polonijnej. Należy uwzględnić specyfikę Polonii i stwo rzyć program obejmujący oprócz umiejętności językowych wiedzę z historii, geografii i kultury Polski.

14 grudnia 1991 r. odbyło się w Kolonii pierwsze spotka nie organizatorów i nauczycieli szkolnictwa polonijnego w RFN. Mówiono na nim o konieczności powołania struktury integrującej pol skie środowisko oświatowe w Niemczech. Taka "Komisja Edukacyjna", "Rada Programowa" czy "Rada Szkolnictwa Polskiego w RFN" byłyby partnerem tak dla władz oraz instytucji niemieckich, jak i polskich.

Problemy oświatowe niepokoją również Kongres Polonii Niemieckiej, którego prezydium zobowiązało się do przygotowania dokładnego raportu na ten temat; będzie on punktem wyjścia opracowa nia programu oświatowego dla dzieci polskich w Niemczech.

Sprawa nauczania języka kraju partnera została również wyeksponowana w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Polsko-Niemiecka Komisja Mieszana ds. Kultury i Nauki przyjęła w 1990 r. Program Wykonawczy na lata 1990 - 92 do Umowy między obu rządami o współpracy kulturalnej, na mocy którego powołano Stałą Grupę Roboczą ds. Języka Polskiego i Polonistyki w Republice Fede ralnej Niemiec. Stała Grupa przyjmuje "zalecenia", które po nadani im rangi formalnej przez organy Stałej Konferencji Ministrów Oświa ty Landów obliguje administrację krajów federalnych do ustosunkowa nia się do ich treści i ewentualnej realizacji.

(I. Borowska)

* * *

XV KONGRES ZRZESZENIA ORGANIZACJI POLONIJNYCH W SZWECJI

Doroczne spotkanie 13 organizacji zrzeszonych w ZOP oraz współpracujących z nimi instytucji w Polsce i za granicą odbyło się 14 marca br. w hotelu Amber Baltic w Międzyzdrojach. Wśród gości Kongresu były reprezentantki "Wspólnoty Polskiej", zaproszone przez organizatorów panie: senator Anna Bogucka-Skowrońska, sekretarz Stowarzyszenia i Bożena Retelewska, pracująca na co dzień z Polonią skandynawską.

Zarząd ZOP, po przedstawieniu rocznego sprawozdania ze swej działalności, otrzymał absolutorium na następny rok. Ponieważ w 1993 roku odbędą się wybory nowego zarządu, podczas zjazdu w Międzyzdrojach wybrano komisję wyborczą.

W trakcie uroczystej kolacji na zakończenie spotkania p.A.Bogucka-Skowrońska w imieniu Stowarzyszenia podziękowała serdecznie p. Józefowi Wasielewskiemu, redaktorowi naczelnemu kwartalnika "Polonia", za jego dotychczasową działalność na rzecz szerzenia kultury polskiej na emigracji. Pan Wasielewski został ostatnio odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(BR)

*

WALNE ZEBRANIE KONGRSU POLAKÓW W SZWECJI

20 marca br. odbyło się w Sztokholmie Walne Zebranie Kongresu Polaków. Wprowadzono zmiany w statucie, dostosowując założenia ideowe i programowe organizacji do sytuacji spowodowanej zmianami ustrojowymi w Polsce.

Podczas Zebrania odbyły się wybory władz Kongresu. Prezesem na lata 1992 -94 został ponownie wybrany p.Roman Koba; z całą serdecznością przyłączamy się do gratulacji, przesłanych w liście prezesa Stowarzyszenia, prof. A.Stelmachowskiego.

Na zakończenie obrad odbyła się uroczystość z okazji dziesięciolecia Kongresu Polaków w Szwecji, w której wzięła udział ambasador RP p. Barbara Tuge-Erecińska.

(R)

* * *

"POLISH AMERICAN JOURNAL" - ETNICZNE PISMO POLONII W USA

"Polish American Journal", miesięcznik będący kontynuacją gazety polskiej założonej jeszcze w 1911 roku, należy obecnie do nielicznych wysokonakładowych pism Polonii amerykańskiej, ukazujących się w języku angielskim. Jest oficjalnym organem czterech polskich organizacji bratniej pomocy: Polish Beneficial Ass. w Filadelfii, Polish National Alliance of Brooklyn, Sons of Poland Association oraz Polish Union of USA w Wilkes Barre, Pa, którego prezesem jest Henry J.Dende, redaktor naczelny pisma.

Henry J.Dende odegrał istotną rolę w utrzymaniu się pisma na rynku amerykańskim, a także przekształcił "Polish American Journal" w nowoczesną gazetę etniczną.

Urodził się w rodzinie polskiego imigranta, która osiedliła się na początku stulecia w Scranton, w stanie Pensylwania. Po raz pierwszy z polonijnymi gazetami zetknął się już w gronie rodzinnym. Jego ojciec od 1920 roku prowadził pismo pt."Republika - Górnik". Wydawane było ono w języku polskim, zgodnie z ogólnym przeświadczeniem, że czasopiśmiennictwo etniczne winno być utrzymywane w języku narodowym.

Henry, podobnie jak ojciec, wiąże się z dziennikarstwem M.in., będąc na polonijnej uczelni Alliance College w Cambridge Springs, Pa., jest redaktorem miesięcznika "Głos Studencki". Następnie

nie jako stypendysta rządu polskiego podejmuje studia dziennikarskie w Polsce, którą opuszcza w 1939 roku tuż przed wybuchem wojny. Po powrocie do USA kończy University of Scranton, by w połowie lat 40-tych przejąć prowadzenie pisma "Republika-Górniki".

Jako redaktor gazety żywo interesuje się przemianami zachodzącymi w etnicznym środowisku Ameryki. Świadomy jest procesów asymilacyjnych i mniejszego zainteresowania pokoleń urodzonych w USA nauką języka kraju pochodzenia. Rozumie, że zjawisko to występuje jako naturalny proces wrastania społeczności imigracyjnej, a zwłaszcza jej drugiego pokolenia, w rzeczywistość kulturową kraju osiedlenia. Obserwacje te nasunęły redaktorowi gazety refleksję, że prasa etniczna, aby mogła przetrwać, musi nie tylko rozchodzić się w szerokich kręgach społeczności, ale być redagowana w języku angielskim. Było to, jak na owe czasy, spojrzenie bardzo nowatorskie, a jednocześnie wybiegające w przyszłość.

Jako wydawca wprowadza liczne zmiany. Przekształca redagowaną dotąd gazetę w tygodnik "Polish American Journal". Od 1948 roku staje się on pierwszym polonijnym tygodnikiem całkowicie redagowanym w języku angielskim.

Gazeta zamieszcza szeroki wachlarz wiadomości z działości organizacji i klubów polonijnych zwłaszcza na Wschodnim Wybrzeżu USA. Informuje czytelników o najważniejszych wydarzeniach w Polsce. Od ponad 80-ciu lat dokumentuje inicjatywy środowiska polskiego w USA.

(E. Budakowska)

* * *

ŚWIĘTO NA WĘGRZECH

(Korespondencja z Budapesztu)

Zgodnie z tradycją węgierska Polonia uczciła dzień 15 marca - święta narodowego tego kraju - składając wieńce i kwiaty przed pomnikiem gen. Józefa Bema w Budapeszcie. Uroczystość ta miała miejsce w dzień poprzedzający święto, który jest jednocześnie rocznicą urodzin wielkiego Rodaka, bohatera węgierskiej rewolucji 1848/49 roku.

Wzięli w niej udział przedstawiciele ambasady RP z ambasadorem Maciejem Koźmińskim, zamieszkali na Węgrzech Polacy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Kulturalnym im. Józefa Bema z prezesem tej organizacji Aldoną Hējj. Obecny był również przedstawiciel departamentu mniejszości narodowych węgierskiego Ministerstwa Kultury.

Cokół pomnika, ozdobiony polską flagą, przed którym stała honorowa warta - dwoje dzieci ubranych w polskie stroje ludowe - pokryły złożone wieńce i wiązanki kwiatów.

Telewizja i prasa zamieściły sprawozdania z uroczystości.

Tego samego dnia w siedzibie Stowarzyszenia nieopodal gmachu parlamentu odbyła się uroczystość przyrzeczenia harcerskiego powstałej niedawno polsko-węgierskiej drużyny, która za patrona obrała imię polskiego generała węgierskiej Wiosny Ludów - Józefa Bema.

(Jerzy Kochanowski)

* * *

STO LAT GENERAŁA

W setną rocznicę urodzin gen. Stanisława Maczka w wielu miastach odbyły się stosowne uroczystości. W Edynburgu Dostojny Jubilat przyjmował gratulacje i wyrazy hołdu od reprezentantów na

wyższych władz i od swych podkomendnych; w Brukseli i Gandawie odbyły się polsko-belgijskiej uroczystości, z okazji jubileuszu Generała i pięćdziesięciolecia utworzenia I Dywizji Pancerniej. 31 marca, w dzień urodzin Jubilata, w gandawskiej katedrze odprawiono uroczystą mszę św. w asyście kapelana Wojska Polskiego, biskupa S.L.Głodzia; uczestnicy polsko-belgijskich uroczystości z gośćmi honorowymi z Polski na czele złożyli też wieńce i kwiaty na cmentarzu poległych żołnierzy polskich w Lommel.

W Warszawie żołnierze I Dywizji zamieszkali w kraju zebrali się na uroczystości odsłonięcia pamiątkowej płyty, wieczorem zaś uczestniczyli we mszy św. odprawionej w intencji Generała.

Wśród wielu listów i pism gratulacyjnych skierowanych w tym okresie do Dostojnego Jubilata znalazł się też list wystosowany przez prezesa Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", który pozwalamy sobie przytoczyć w całości:

Warszawa, dnia 20.03.1992 r.

Szanowny Pan
Generał
Stanisław Maczek

Wielce Szanowny Panie Generale,

Trudno jest wyrazić słowa właściwego Uznania i Czci Człowiekowi, którego żołnierska przysięga "Bóg, Honor i Ojczyzna" wiodła przez całą epokę.

Swym żołnierskim trudem budował Pan zręby II Rzeczypospolitej, wychowywał Pan światłych dowódców jej armii, wiarę w niepodległość Ojczyzny przenosił Pan przez pola bitew II wojny światowej.

Nie opuścił Pan swoich żołnierzy, których losy wojny pozostawiły na obczyźnie.

Był Pan przez długie lata symbolem i nadzieją dla zniewolonej Ojczyzny. Dla rozproszonych po całym świecie żołnierzy polskich ostoją - wzorem nieugiętego przywódcy. W Panu skupiały się wszystkie ich marzenia.

Panie Generale - dziś, z wolnej wreszcie Polski - z okazji Pańskiego jubileuszu w imieniu milionów Polaków pozwalam sobie przesłać słowa wdzięczności i hołdu za Pański spełniony trud.

Z nadzieją rychłego spotkania w Ojczyźnie, która i dzięki Panu jest znów wolna składam najlepsze życzenia wraz z wyrazami głębokiego szacunku.

Prezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"

(-) Prof. Andrzej Stelmachowski

*

POŻEGNANIE W LONDYNIE

W ambasadzie RP w Londynie odbyła się niezwykła uroczystość. W związku z zakończeniem prac Komisji Likwidacyjnej Rządu RP na Uchodźstwie i jej rozwiązaniem, spotkali się przedstawiciele władz emigracyjnych - z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim i premierem prof. Edwardem Szczepanikiem na czele - z reprezentatami Kraju, w osobach wiceministra obrony Romualda Szeremietiewa i ambasadora RP Tadeusza de Virion. Odczytano list prezydenta Lecha Wałęsy, w którym wyraził podziękowanie członkom Komisji Likwidacyjnej za włożony trud i ich pracę.

Marcowa uroczystość w ambasadzie zakończyła formalnie działalność polskiego rządu emigracyjnego i jego agend, takich jak Skarb Narodowy i Rada Pomocy Uchodźcom. W rezultacie działania Ko-

misji Likwidacyjnej - jak powiedział w swym wystąpieniu jej przewodniczący prof. E. Szczepanik - pozostało znaczne saldo, które przekazano na Polonia Aid Foundation Trust. Zabytkowe i pamiątkowe przedmioty, przechowywane w londyńskim "Zamku" znalazły miejsce w Zamku Warszawskim, natomiast wszystkie dokumenty przekazano archiwum Instytutu im. gen. Sikorskiego.

(R)

*

Również w Londynie, po kilkumiesięcznych przygotowaniach, odbyło się spotkanie ponad stu czołowych działaczy emigracyjnych, reprezentujących m.in. Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, z konsulem generalnym RP, dr Januszem Kochanowskim. Tematem obrad były wzajemne stosunki pomiędzy krajem a emigracją w nowej sytuacji, oczekiwania wobec państwa i jego placówek za granicą. W spotkaniu tym brali czynny udział przedstawiciele młodszego, urodzonego już w Wlk. Brytanii, pokolenia.

(R)

* * *

II. Z PRAC STOWARZYSZENIA "WSPÓLNOTA POLSKA"

GOŚĆ Z AMERYKI

W przededniu kalendarzowej wiosny Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" odwiedził p. Józef Wardzała, wielki propagator polskiej kultury i historii w Stanach Zjednoczonych.

Od 1966 roku p. Józef, będąc czynnym działaczem szeregu organizacji polonijnych w stanach Connecticut i Massachusetts, organizuje społecznie stałe wystawy poświęcone Polsce, jej kulturze, historii, tradycji.

24 stycznia 1992 r. w konsulacie generalnym RP w Nowym Jorku odbyła się uroczysta ceremonia wręczenia odznaczeń zasłużonym przedstawicielom polskiej emigracji niepodległościowej. Wśród zaproszonych był p. Józef Wardzała - członek Grupy 283 przynależnej do Gminy 152 Związku Narodowego Polskiego w Waterbury, CT - który z rąk konsula generalnego RP otrzymał odznakę "Zasłużony dla Kultury Polskiej" przyznaną mu 30 lipca 1991 r. przez ministra Kultury i Sztuki rządu polskiego.

Dla p. Józefa była to wyjątkowa uroczystość i wielkie uhonorowanie jego wieloletniej działalności. Przyznanie odznaki nie zamyka jednak dalszej Jego pracy na rzecz Polski. Właśnie kończy z przyjaciółmi przygotowanie "Grudki Ziemi" - pieśni i inscenizacji ukochanej Ojczyźnie i już myśli o kolejnych imprezach.

Obecna wizyta p. Józefa w Polsce po trzynastu latach (poza Polską p. Józef przebywa od czasów II wojny światowej) to ogromne wydarzenie dla niego i wielkie przeżycie. Ale także okazja aby zebrać i przygotować materiały do kolejnych wystaw.

(MP)

* * *

WIZYTA PRZEDSTAWICIELI CONSORTIUM FOR POLISH STUDIES

W dniach 12 - 22 marca br. przebywała w Polsce delegacja Consortium for Polish Studies z Florydy z USA w składzie: profesor Zdzisław Wesołowski (wiceprezes Amerykańskiego Instytutu Kultury Polskiej), Anthony Kruszewski, prof. Jan P. Kolasiński, prof. dr William Primus.

Celem Consortium (w skład którego wchodzi : Amerykański Instytut Kultury Polskiej, Florida Memorial College, Miami Dade Community College - łącznie 50 tys. studentów, kształcą

cych się we wszystkich dziedzinach) jest współpraca i wymiana stypendialna z naszymi wyższymi uczelniami: w Warszawie - Uniwersytet Warszawski, Politechnika; Krakowie - Uniwersytet Jagielloński, Akademia Ekonomiczna; Gdańsku - Politechnika Gdańska i Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej.

Zgodnie z zamierzeniami założycieli, Consortium ma rozszerzyć swój zasięg o inne stany i uczelnie na terenie Stanów Zjednoczonych, po otrzymaniu znacznych funduszy od rządu Stanów Zjednoczonych.

Dotychczas, z inicjatywy prof. Z. Wesołowskiego oraz władz Mount Aloysius Junior College w Pensylwanii, przyznano pięć pełnych stypendiów dla Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej.

Obecna wizyta członków Consortium miała na celu podpisanie konkretnych umów z uczelniami krajowymi oraz omówienie form dalszej współpracy.

W czasie pobytu delegacji w naszym kraju, który w całość organizowało Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", jej uczestnicy odbyli szereg spotkań m.in. z prof. A. Stelmachowskim - ministrem edukacji narodowej, rektorami wyższych uczelni w Warszawie, Gdańsku i Krakowie, władzami Stowarzyszenia.

(MP)

* * *

KONFERENCJA "500-LECIA SPOTKANIA DWÓCH ŚWIATÓW - PERSPEKTYWA POLSKA"

Organizacje społeczne i ośrodki naukowe w Polsce przygotowują na 1992 rok szeroki program obchodów 500-lecia Spotkania Dwóch Światów, czyli odkrycia Ameryki (zgodnie z terminologią zatwierdzoną przez UNESCO).

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" również czyni intensywne przygotowania celem należytego uczczenia tego wydarzenia. Do realizacji naszego programu chcielibyśmy wciągnąć nie tylko organizacje polonijne z obu Ameryk, ale także przedstawicielstwa dyplomatyczne w Warszawie. Niektóre z nich, zwłaszcza ambasada Chile, wyraziły już swój akces do tej współpracy. Główne uroczystości w Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" wprawdzie przewidywane są na październik 1992 roku, ale już obecnie włączamy się do inicjatyw podejmowanych przez poszczególne instytucje. Tak np. poparliśmy Polskie Towarzystwo Historyczne, przygotowujące Konkurs Wiedzy o Ameryce. Znaleźliśmy też sponsora nagród dla zwycięzców Konkursu; nagrody dla nich ufundują: Związek Polaków w Argentynie i firma Pekao Trading Company (Canada) Ltd.

Duże zainteresowanie problematyką "500-lecia" wykazuje Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, które w marcu przygotowało (wraz z Ośrodkiem Studiów Amerykańskich) konferencję naukową pt. "500 -lecie Spotkania Dwóch Światów - Perspektywa Polska", na którą przybyło wielu zainteresowanych problematyką naukowców i amerykańistów. Referaty dotyczyły zarówno spraw Ameryki Łacińskiej jak i Północnej. Materiały z konferencji zostaną opublikowane w trzech językach: polskim, angielskim i hiszpańskim.

Poważna część obrad poświęcona była sprawom polonijnym. Referat pt. "Polska - Polonia w Ameryce. Problemy i potencjalne kierunki współdziałania" wygłosiła p. senator Anna Bogucka-Skowrońska, sekretarz Stowarzyszenia "Wspólnota Polska".

(B. Polak)

* * *

III. Z KRAJU

KONFERENCJA PRZEDSIĘBIORSTW

W Polanicy - Zdroju odbyła się konferencja poświęcona sposobom realizacji wspólnych programów rozwoju gospodarczego, tworzenia zespołów menadżerskich do prywatyzacji przedsiębiorstw oraz tzw. inkubatorów przedsiębiorczości.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele Agencji Rozwoju Regionalnego. Obok reprezentantów Polonii w obradach uczestniczyli też eksperci z Niemiec, Wielkiej Brytanii i USA.

(R)

* * *

INSTYTUTY MAŁEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI - SZKOLENIE I DORADZTWO

Staraniem władz amerykańskich: U.S. Agency for International Development, Washington DC, Center on Education and Training for Employment, The Ohio State University, Columbus, Ohio oraz Fundacji Gospodarczej NSZZ "Solidarność" w Gdańsku utworzono w Polsce trzy Instytuty Małej Przedsiębiorczości. Powstały one:

- w Białymstoku - przy Białostockiej Fundacji Kształcenia Kadr, ul. Wiejska 45 E, tel. 22-041 w.406,
- w Rzeszowie - przy Rzeszowskiej Szkole Menadżerów, ul. M.C.Skłodowskiej, tel. 428-59, 432-81,
- w Poznaniu - przy Fundacji Gospodarczej NSZZ "Solidarność" - Oddział Regionalny, ul. Zwierzyniecka 15, tel. 444-51.

Zadaniem Instytutów, których działalność zainaugurowano w marcu br. jest rozwój kształcenia kadr dla potrzeb gospodarki rynkowej ze szczególnym uwzględnieniem: zarządzania małymi firmami, marketingu, finansów i planowania strategicznego. Instytuty prowadzą także doradztwo m.in. indywidualne konsultacje dotyczące zakładania i prowadzenia własnej firmy. Oferta otwarta jest dla zainteresowanych z kraju i zza granicy.

*

PODEJMOWANIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Podjęcie działalności gospodarczej w Polsce wymaga zgłoszenia jej do organu ewidencyjnego (jest nim prezydent, burmistrz lub wójt) w miejscu, gdzie będzie zlokalizowana działalność gospodarcza, a w przypadku handlu obwoźnego i usług taksówkowych - w miejscu zamieszkania. Zgłoszenie powinno zawierać: określenie podmiotu gospodarczego i jego siedziby (ew. pełnomocnika), określenie przedmiotu działalności gospodarczej, wskazanie daty rozpoczęcia działalności i miejsca jej prowadzenia. Zaświadczenie o wpisie do ewidencji otrzymuje się w terminie 14 dni od daty zgłoszenia.

Uzyskaniu koncesji wymagają poniższe rodzaje działalności:

- poszukiwanie i wydobywanie złóż kopalin i wód podziemnych, bezziornikowe magazynowanie cieczy i gazów we wnętrzu ziemi oraz składowanie odpadów we wnętrzu ziemi,
- przetwórstwo i obrót metalami i kamieniami szlachetnymi,
- przetwórstwo i obrót metalami nieżelaznymi,
- wytwarzanie i obrót materiałami wybuchowymi, bronią i amunicją,
- wytwarzanie środków farmaceutycznych i materiałów medycznych,
- wyrób, rozlewanie, oczyszczanie, skażanie i odwadnianie spirytusu oraz wydzielanie spirytusu z innego wytworu, a także produkcja i

- rozlewanie wódek,
- wytwarzanie wyrobów tytoniowych,
- transport lotniczy oraz wykonywanie innych usług lotniczych,
- prowadzenie aptek, obrót hurtowy lekami gotowymi i surowcami farmaceutycznymi przeznaczonymi do produkcji lub sporządzania leków w aptekach oraz artykułami sanitarnymi,
- obrót z zagranicy towarami i usługami, określonymi w drodze rozporządzenia przez ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą,
- obrót dobrami kultury powstałymi przed dniem 9.05.1945 r.,
- usługi: ochrony osób i mienia, detektywistyczne oraz w sprawach paszportowych,
- usługi polegające na zarobkowym przewozie i doręczaniu korespondencji,
- dokonywanie przenoszenia zapisu dźwięku lub dźwięku i obrazu na taśmy, płyty, kasety, wideokasety i wideopłyty,
- międzynarodowy zarobkowy transport drogowy pojazdami samochodów zarejestrowanymi w kraju.

*

TARGI W POLSCE

- I Międzynarodowe Targi Przetwórstwa i Produktów Żywnościowych (19 - 22.05.92)
Organizator: Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A. 80-309 Gdańsk, ul. Bazyńskiego 1 tel. 524-932
- "Autosalon 92" - Targi Międzynarodowe Przemysłu Motoryzacyjnego (12 - 17.05.92)
Międzynarodowe Targi Budownictwa (1-3.05.92)
Organizator: Ośrodek Postępu Technicznego, ul. Buczka 1, 40-955 Katowice, tel.59-50-61, fax 58-89-19
- "Drema" - Międzynarodowy Salon Maszyn i Narzędzi do Obróbki Drewna, Targi Mebli i Wyposażenia Wnętrz (5-10.05.92)
Organizator: Międzynarodowe Targi Poznańskie, ul. Głogowska 14, 60-734 Poznań, tel. 69-25-92, fax.(061) 66-58-27
tlx.41-32-51 targ pl

* * *

HARCERSKIE LICEUM

W Koninie w poznańskim Polska Organizacja Harcerska prowadzi I Harcerskie Liceum Ogólnokształcące. W Liceum tym uczy się także młodzież harcerska z Kresów; w tym roku HLO zapewniło pełne stypendia dwóm harcerzom z Wilna i harcerce z rumuńskiej Bukowiny. Na przyszły rok zgłoszono już pięciu uczniów z Wilna.

Konińska POH prowadzi też w Wilnie dwie drużyny, które zaopatrzyła na przestrzeni ostatnich lat w mundury i sprzęt obozowy co miesiąc instruktorzy wyjeżdżają na Litwę dla przeprowadzenia tygodniowych kursów harcerskich. Polska Organizacja Harcerska rozpoczęła też druk regulaminów i harcerskich książek metodycznych, które potrzebne są drużynom wileńskim.

Niestety, tak liceum, jak Główna Kwatera POH mają kłopoty finansowe, groźne dla podjętej działalności. Dotacja, którą liceum otrzymuje z kuratorium, wystarczy zaledwie na opłacenie ogrzewania i wody; za czesne, internat, wyżywienie, podręczniki, mundury, także kieszonkowe stypendystów polonijnych płaci Kwatera Główna POH. Dotacja ta (40 mln miesięcznie) w obecnej sytuacji już nie wystarczy, a liceum stanęło przed perspektywą niemożności wypła-

cenia pensji nauczycielom.

Za naszym pośrednictwem I Harcerskie Liceum Ogólnokształcące apeluje więc o pomoc wspierającą starania instruktorów, nauczycieli i rodziców o kontynuowanie pracy tej placówki.

Kontaktować się z nimi można przez Główną Kwaterę Polskiej Organizacji Harcerskiej, ul. Mickiewicza 11, 62-500 Konin, tel.282-30.

* * *

IV. KULTURA

GRAFIKA HELENY BOHLE-SZACKIEJ

W Instytucie Kultury Polskiej w Berlinie do końca marca br. czynna była wystawa grafiki Heleny Bohle-Szackiej. Artystka ukończyła studia w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi, gdzie później pracowała jako asystentka. Była jedną z najbardziej znanych projektantek mody w Polsce. Od 1969 roku mieszka w Berlinie. Piętnaście lat pracowała jako docent na Wydziale Komunikacji Wizualnej w berlińskiej Lette-Schule. Jest autorką ilustracji do kilku tomików wierszy poetów polskich, które ukazały się nakładem Oberbaum - Verlag. Jej grafiki prezentowane były na 20 wystawach, m.in. w Warszawie, Łodzi i Berlinie Zachodnim. Z Berlina jadą do Pragi i Wiednia.

(R)

* * *

OBIEKTY BARBARY

W Ceramic-Galerie w Essen otwarto wystawę rzeźb i obiektów Barbary Ur. Artystka, mieszkająca w Essen od ponad 10 lat, zdobyła uznanie i podziw swymi śmiałymi, przykuwającymi uwagę instalacjami, szczególnie mocno oddziaływującymi w przestrzeni sal wystawowych.

Barbara Ur jest absolwentką PWSSP w Gdańsku i z miastem tym była związana do chwili wyjazdu. Osiedliwszy się w Niemczech, podjęła wkrótce pracę pedagogiczną w Akademii Sztuki w Luksemburgu jako profesor kontraktowy.

Dodać należy, iż p. Ur -oprócz zaniedbanego ostatnio malarstwa - uprawia też z sukcesem trudną dyscyplinę sztuki - ceramikę, w której osiągnęła mistrzostwo.

(R)

* * *

TEATR NA KRESACH - DLA WAS

Teatr ten powstał w lutym 1990 roku z inicjatywy kilku aktorów-pasjonatów, którzy chcieli grać wszędzie tam, gdzie są Polacy stęsknieni polskiego słowa. Stworzyli więc teatr objazdowy (w dobrym znaczeniu tego słowa), występujący po obu stronach granicy. Pierwszym spektaklem Teatru na Kresach był mickiewiczowski "Pan Tadeusz", z którym jeździli po całej Litwie. Następne premiery to: "Most" J.Szaniawskiego, "Szczęśliwe wydarzenie" Mrożka i ostatnio - "Dwie bliźny" Fredry. Premierowy spektakl tej sztuki odbył się 6 kwietnia br. w Suwałkach, z którymi zespół Teatru współpracuje..

Teatr na Kresach pracuje pod auspicjami Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i ministerstwa kultury i sztuki. Jego dyrektorem duszą i sercem jest p. Witold Krasucki, który w tych trudnych czasach potrafi zarazić swym zapałem kolejnych sponsorów. Zespół jest

przygotowany do podróży i występów w różnych warunkach, stosownie do tych potrzeb projektowane są też elementy scenografii. Wkrótce Teatr udaje się w kolejną podróż artystyczną. Publiczność przyjeżdża premierę z aplauzem, po przedstawieniu zaś zawiązało się Towarzystwo Przyjaciół Teatru na Kresach.

Tych, którzy Teatr na Kresach chcą gościć u siebie, prosimy o kontaktowanie się z redakcją Biuletynu.

(R)

* * *

PLENERY ARTYSTYCZNE

Plenerowa Akademia Sztuki w Bydgoszczy oferuje zainteresowanym 14-dniowe plenery artystyczne (także dla nieprofesjonalistów) zapewniające aktywny wypoczynek wśród jezior i lasów, poznanie polskiej kultury i sztuki, a przede wszystkim możliwość realizacji zamierzeń plastycznych w zakresie malarstwa, rysunku, rzeźby w drewnie - pod opieką profesjonalnych artystów polskich.

Plener letni odbędzie się w dniach od 16 do 30 sierpnia 1992 roku, plener jesienny - od 11 do 25 października 1992 roku

Ramowy plan pleneru przewiduje m.in.:

- poznawanie techniki malarstwa akwarelowego, temperowego, olejnego, rysunku ołówkiem, tuszem, pastelami;
- poznanie technologii przygotowania płótna, gruntowania i rodzajów gruntów, technika rzeźby w drewnie itp.; studia pejzażu, aktu, kompozycji;
- dwie wycieczki (do wyboru Poznań, Kamień Pomorski, Szczecin, Toruń, Chełmno);
- zwiedzanie Muzeum i Galerii Sztuki Polskiej;
- pokaz filmów video oraz przezroczy o sztuce polskiej, powiązane z krótkimi odczytami; wizyty w pracowniach artystów.

Do dyspozycji będą dwuosobowe pokoje, stołówka z całodziennym wyżywieniem, sprzęt sportowy, sala do pracy twórczej, plastycy - konsultanci.

Koszt udziału jednej osoby w plenerze wynosi: 680 DM,-
Korespondencję i zgłoszenia należy kierować na adres:

Plenerowa Akademia Sztuki
Dorota i Wacław Kuczma
ul. Architektów 1/3
85-804 Bydgoszcz
Polska

* * *

V. WYWIADY-OPINIE-REFLEKSJE

(przedruki z prasy krajowej i polonijnej)

PROFESOR EDMUND URBAŃSKI

"Biały Orzeł - White Eagle" (09.02.1992) zamieszcza artykuł prof. Henryka Ziomka z University of Georgia, przedstawiający dorobek naukowy prof. Edmunda Urbańskiego". Poniżej obszernie fragmenty artykułu:

"Z dala od wielkomiejskiego zgiełku i szybkiego tempa cywilizacji angloamerykańskiej, żyje od ponad 20-tu lat na przedmieściu Waszyngtonu, prawie w zapomnieniu polsko-amerykański naukowiec, badacz i autor wielu książek o cywilizacjach amerykańskich, który niedawno obchodził 83-lecie swych urodzin. Jest nim emerytowa

ny profesor uniwersytecki, dr Edmund Stefan Urbański, autor ostatniej wydanej dwutomowej monografii historycznej pt. Sylwetki polskie w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX wieku (Artex Publishing, Inc. 1991). Fakt ten zwraca uwagę na jego działalność naukowo-pisarską, z której bardziej jest znany wśród kół hispanoamerykańskich aniżeli polsko-amerykańskich, choć od 50-u lat posiada ugruntowaną reputację naukową w ośrodkach uniwersyteckich obydwu części Nowego Świata./.../

/.../ Urodził się i spędził swą młodość w Wielkopolsce, studiując prawo i ekonomię w Uniwersytecie Poznańskim i dziennikarstwo w W.S.H./.../ Wyjechał z Polski do Szwecji w maju 1939 r. studiując na Uniwersytecie w Lund, gdzie zastał go wybuch wojny niemiecko-polskiej./.../

/.../ Następnie (p.red.) w czasie ośmioletniego pobytu w Meksyku nasz rodak zmienił swój profil intelektualny na naukowy, co nastąpiło po jego studiach na Narodowym Uniwersytecie Meksykańskim. Poza historią, specjalizował się tam w hispanoamerykanistyce i antropologii, uzyskując doktorat z zakresu humanistyki. W okresie 1942-1946 prowadził na tej samej uczelni, założony przez niego Lekturę Polski, jedyny w Hispanoameryce!/.../

/.../ Sześć stypendiów naukowych, uzyskanych w rozmaitych okresach, umożliwiło dr. Urbańskiemu poznanie wszystkich krajów latynowskich, w których łącznie przebywał 10 lat./.../ Dla pogłębienia swej wiedzy dr. Urbański studiował latem 1955 roku w Uniwersytecie w Barcelonie - kulturę Hiszpanii, która jest macierzystą dla Hispanoameryki oraz sztukę arabsko-hiszpańską, co później pogłębił wraz z luzytanistyką w Uniwersytecie Kalifornijskim. Od roku 1946 do 1976 prof. Urbański wykładał w rozmaitych uczelniach USA cywilizację Ameryki Łacińskiej i literaturę hispanoamerykańską, będąc tutaj jednym z pionierów tych nowych dyscyplin uniwersyteckich w okresie powojennym. Po przejściu na emeryturę aż do 1982 wykładał jako "Visiting Professor" m.in. w Brazylii i Polsce, przyczyniając się do utrwalenia studiów iberoamerykanistyki na Uniwersytecie Warszawskim (1976-1978), w czym uczestniczyli także prof. Henryk Ziomek z USA i prof. David Carneiro z Brazylii./.../

/.../ W czasie pobytu w USA dr Urbański zainteresował się też analizą współczesnej cywilizacji angloamerykańskiej, śledząc jej przejawy w rozmaitych ośrodkach./.../ Wynikiem tych badań był szereg książek o cywilizacji hispanoamerykańskiej w ujęciu komparatystycznym z cywilizacją angloamerykańską, które są pierwszymi tego rodzaju opracowaniami naukowymi. Wypada tu wymienić: *Studies in Spanish American Literature and Civilization* (1965), *Angloamerica e Hispanoamerica. Analisis de dos culturas* (1965), a zwłaszcza *Hispanic America And Its Civilizations. Spanish Americans and Anglo Americans* (1978, 1981). Ta ostatnia praca, wydana w trzech językach, stała się podręcznikiem na wielu uniwersytetach amerykańskich i kanadyjskich. Urbański jest także razem z pisarzem Gonzalo H. Mata współautorem pracy o znanym polemście ekwadorskim Juanie Montalvo (1969). Poza tym, jest autorem ponad 100 artykułów i esejów, opublikowanych w przeglądach naukowych Hispanoameryki, Kanady, USA i Europy. Natomiast książki Urbańskiego ukazały się w Meksyku, Hiszpanii, Ekwadorze, Polsce i Stanach Zjednoczonych./.../

/.../ Prof. Urbański poświęcił także dużo uwagi sprawom historii i kultury Polski, której był gorącym propagatorem. Z tematyki tej należy wymienić następujące jego książki, wydane w Meksyku w jęz. hiszpańskim: *Polonia y el equilibrio europeo* (1941), *Los eslavos ayer, hoy y mañana* (1943), *Polonia, los eslavos y Europa* (1944) i *Breve historia de la literatura polaca. Con un anexo: los de Polonia en las letras de algunos países hispanoamericanos* (1946). Ta ostatnia, jak dotychczas, jest jedyną ekspozycją polskiej kultury literackiej w języku hiszpańskim! Swoisty charakter naukowo-pamiętnikarski posiada jego książka *Od Wikinów do Indian. Wspomnienia wojenne i powojenne ze Skandynawii, Hispanoameryki i USA* (1987),

tłumaczona obecnie na język szwedzki. Natomiast 2-tomowa monumentalna monografia historyczna Sylwetki polskie w Ameryce Łacińskiej w XIX i XX wieku (1991) przedstawia nieznane osiągnięcia Polaków i ich potomków w 18-tu krajach Ameryki hiszpańsko-portugalskiej. Opracowanie jej zabrało autorowi i jego współpracownikom zagranicznym blisko 20 lat, podobnie jak przygotowanie mającej się ukazać monografii pt. Polish-Latin American Bibliography z 3500 hasłami w jęz. hiszpańskim, portugalskim, polskim i angielskim. Jest to także praca pionierska, zawierająca mało znane "Polonica" z Ameryki Łacińskiej i częściowo z Hiszpanii i Portugalii. Najciekawszym w niej jest zestaw książek w jęz. hiszpańskim, katalańskim i łacińskim, tłoczonych pod koniec XV-go i w początkach XVI wieku przez naszego rodaka Stanisława Polaka w Hiszpanii. Ciekawą tą monografię zamierza wydać Polski Instytut Naukowy w Ameryce.

Prof. Urbański prowadzi od roku 1979 na corocznych zjazdach PIN-u sekcję dyskusyjną pn. "New Perspectives in Polish-Latin American Studies", która obok swej egzotyki, jest prawdziwą kopaliną udokumentowanej informacji o historycznym i współczesnym wkładzie polskim do kultury, sztuki i technologii Ameryki Łacińskiej. W tym celu założył w roku 1975 w tymże Instytucie specjalistyczny księgozbiór polsko-łacińsko-amerykański, posiadający ponad 2000 książek, druków i dokumentów na tematy polonijne w jęz. hiszpańskim, portugalskim, polskim i angielskim, które służą celom badawczym/...

"Sylwetki Polskie w Ameryce Łacińskiej XIX i XX wieku" można nabyć w: Artex Publishing, Inc. 933 A Main Street, P.O. Box 202, Stevens Point, WI 54481 - USA.

"PRZECIW ZNIESŁAWIANIU POLAKÓW"

Na łamach "Kurierza Zachodniego" Nr 2/92 miesięcznika społeczno-kulturalnego w Australii ukazał się artykuł Eugeniusza Bajkowskiego i Jędrzeja Krajna, który przytaczamy w całości.

"Od dłuższego czasu australijskie środki masowego przekazu popełniają niewybaczalny błąd językowy nazywając niemieckie obozy koncentracyjne na ziemiach polskich Polish lub Poland's death camps czyli polskie obozy śmierci.

Od dawna protestują pojedyncze osoby oraz instytucje polonijne. Ostatnio, w wigilię Bożego Narodzenia telewizja SBS, a potem dziennik telewizyj ABC, relacjonowały przebieg rozprawy sądowej Iwana Demjaniuka skazanego na karę śmierci w izraelskim procesie za zbrodnie wojenne na Żydach w Treblince podczas okupacji niemieckiej. Dziennik SBS określił Treblinkę jako Polish death camp (polski obóz śmierci), co przez wielu odczytywane jest jako przypisywanie Polakom odpowiedzialności za wojenne zbrodnie hitlerowskie.

Dotychczasowe protesty nie odnosiły skutku. Kierowniczka dziennika SBS "World News" Barbara Alyszen oświadczyła korespondentowi PAP Eugeniuszowi Bajkowskiemu, że określenie Treblinka jako "polskiego obozu śmierci" jest zgodne z prawdą i słuszne. Dodała, że określenie to "ma znaczenie wyłącznie geograficzne" i "nie zawiera żadnej zamierzonej treści politycznej". Wyraziła też zdziwienie, że to może wywoływać protesty.

Przypadkowi telewidzowie - Australijczycy, zapytani przez korespondenta PAP, jak odbierają określenie Polish death camp odpowiedzieli, że dosłownie, a nie w żadnym sensie geograficznym.

Z silnym protestem wystąpiło szereg osób i instytucji, m.in. radca ambasady polskiej w Kanberze Waldemar Figaj, szef Biura Informacyjnego Polonii Australijskiej Jerzy Klim, prezes Australijskiej

kiego Instytutu Spraw Polskich Jerzy Zubrzycki, Tadeusz Sobolewski. Dyrektor Redakcji Dzienników i Publicystyki Telewizji SBS Andrew Potter wydał oświadczenie, w którym wyraża ubolewanie z powodu niefortunnego użycia określenia polski obóz śmierci w stosunku do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Treblince. "Dołożymy wszelkich starań - pisze Potter - aby w przyszłości określenie to nie było używane. Pragnę zapewnić, że celem tego określenia jest po prostu poinformowanie o lokalizacji Trebinki i że inne wynikające stąd wnioski są całkowicie niezamierzone".

Red. Barbara Alysén powiedziała później, że nie sądziła, iż odbiorcy dziennika mogą inaczej interpretować użyte określenie jak tylko w sensie geograficznym. Dodała, że w przyszłości będzie starała się zapobiec stosowaniu podobnego nazewnictwa.

A przy okazji: dziennik liberalny "Donosy" doniósł właśnie, że w wywiadzie dla "Życia Warszawy" Franciszek Milewski - przewodniczący Komitetu przeciw Zniesławieniu przy Kongresie Polonii Amerykańskiej - powiedział, iż jednym z osiągnięć Komitetu było to, że "Los Angeles Times" zaprzestał nazywania niemieckich obozów koncentracyjnych na ziemiach polskich "Polish death camps"./.../

* * *

"TRZEBA UMIEĆ O POLSCE OPOWIADAĆ"

"Życie Warszawy" (11.03.1992) zamieszcza rozmowę Kazimierza Wóycickiego z brytyjskim historykiem Normanem Daviesem, autorem historii Polski "Boże igrzysko". Poniżej fragmenty wywiadu.

"Jest pan, jako historyk, adwokatem spraw polskich. Skąd się to wzięło?"

- Chyba instynktownie. Nie miałem takiego planu, kiedy zaczynałem pisać moją książkę. Dopiero siedząc w materiałach zdałem sobie sprawę, jak wielka ignorancja panuje w dziedzinie wiedzy o Polsce. To po pierwsze. Tam zaś, gdzie się o Polskę coś wie, dołączają się też antypolskie namiętności.

Na Zachodzie, jeśli pisało się o dawnej Rzeczypospolitej, to wyłącznie o rozbiorach i o anarchii XVIII w. Zupełnie nie podkreślono tego, że skoro ustrój Rzeczypospolitej i unia polsko-litewska przetrwały prawie czterysta lat, musiały mieć pozytywne strony. Wygląda na to, że dłużej niż unia szkocko-angielska, która padnie łada dzień. Reagowałem na negatywne oceny polskiego wieku XVIII, choć oczywiście wiele spraw w polskiej historii budzi i we mnie mieszane uczucia.

Nie zawsze też moje nastawienie podobało się wszystkim Polakom, bo piszę z niezależnych pozycji. Przede wszystkim jednak chciałem rzetelnie przedstawić polską historię Zachodowi, bo dla niego jest moja książka. I chyba odniosłem sukces. Największą satysfakcją są dla mnie listy np. z Australii czy Hongkongu od ludzi, którzy z Polską nie mieli nic wspólnego, a z mojej książki dowiedzieli się rzeczy ważnych i zainteresowali się Polską.

- Czy pańska książka ma też wpływ na historyków zachodnich?

Nigdy tego nie analizowałem, ale wiem, że jako pierwsza dotknęła pewnych spraw dotyczących m.in. stosunków polsko-żydowskich. Sądzę, że była to pierwsza synteza historii polskiej, która podjęła temat stosunków polsko-żydowskich jako jej integralnego składowika. Pomijano go w ogólnohistorycznych syntezach dostępnych dla czytelnika zachodniego. Np. Halecki o Żydach prawie nie pisze, jak tej sprawy nie było. Więc ja o tym napisałem i to w momencie gdy także w Polsce zaczęto poruszać tę sprawę. Teraz piszą o tym wszyscy, inaczej niż było 12 - 15 lat temu.

- Znalazł się pan w ogniu walki, popadając m.in. w konflikt z częścią społeczności żydowskiej. Ataki były tak silne, że nie mógł pan być profesorem w Stanfordzie?

- Zdaje się, że nie tyle ze społecznością żydowską, ile z ludźmi, którzy się uważają za obrońców Żydów. Nigdy nie miałem kłopotów z Żydami, którzy znali Polskę. Jak pan dobrze wie, w Ameryce są różne silne organizacje i właśnie z ich strony książka spotykała się z atakami.

Cała awantura w Ameryce zaczęła się zresztą od mojej obrony Marka Edelmana. Poznałem wtedy Edelmana i po przeczytaniu książki Hanny Krall, napisałem pozytywną jej recenzję. Właśnie taka pozytywna recenzja o Edelmanie była nie do przyjęcia dla owych przeciwników w Ameryce.

- Motywem książki było prostowanie wiedzy o Polsce. Jak świadczy to o historiografii polskiej, skoro brytyjski historyk musiał się podjąć takiego zadania?

- Istniał w Polsce poważny problem cenzury. Najlepsi historycy nie mogli swobodnie wydawać i pracować w zawodzie... Jeszcze większy był chyba problem autocenzury. Historycy polscy, znani na Zachodzie, w kwestiach dotyczących politycznego punktu widzenia byli bardzo ostrożni. Nie poruszyli tych najbardziej palących spraw. Zdaje się też, że w Polsce panowało podejście supernaukowe. Często Polacy pytali mnie, czy moja książka jest naukowa czy popularna? Zawsze odpowiadałem: "co za różnica, mam nadzieję, że książka jest solidna z punktu widzenia naukowego, ale też dobrze napisana i dzięki temu może być popularna". Miałem wrażenie, że w Polsce panowało przekonanie, iż solidna historia naukowa musi być napisana w stylu akademickim.

- Poruszał pan wiele problemów, o których przedtem trudno było w Polsce dyskutować. M.in. podejmuje się pan obronę polskiego nacjonalizmu, patrząc na niego z pewnym dystansem i tłumacząc go w kategoriach psychospołecznych i socjologicznych. Gdyby zwracał się pan nie do czytelnika anglosaskiego, ale do polskiego, czy równie łagodne byłyby pańskie oceny polskiego nacjonalizmu?

- Największe kłopoty od samego początku miałem z Polakami w Londynie, ze strony endeckiej. Dla nich nie do przyjęcia było to, że podkreślałem wielonarodowościowy wymiar historii polskiej. Moja historia nie jest napisana w duchu nacjonalistycznym i - jak mi się zdaje - dla wielu Polaków było to albo przykre, albo niemożliwe do zrozumienia./.../

/.../- Zna pan nie tylko Polskę Polaków, ale także Polaków w świecie. Czy Polacy umieją opowiedzieć o sobie innym, w taki sposób, by stać się dla nich zrozumiałymi?

- Zdaje mi się, że to jest słabą stroną Polaków. Stosunkowo za mało jest Polaków powszechnie znanych poza granicami własnego kraju. Znany jest np. Adam Michnik. Ale to jeden głos. Brakuje innych. Ogólnie biorąc ten polski głos jest niestety trochę za słaby./.../

* * *

HENRYK GRYNBERG W POLSCE

"Życie Warszawy" (14-15.03.1992 r.) publikuje rozmowę Piotra Szewca z Henrykiem Grynbergiem, w związku z jego przyjazdem do Polski.

- "W jakich okolicznościach wyjechał pan z Polski?

- Wyjechałem w przededniu tzw. Marca, bo pod koniec 1967 roku, po ostrym, antyżydowskim ocenzeniu mojego opowiadania "Buszujący po drogach" w "Twórczości". Już latem 1967 r. wiedziałem, że będę musiał z Polski wyjechać, ponieważ nie będzie mi dane pisać to, co chcę i jak chcę.

- Od tamtej pory nie był pan w kraju?

- Nie byłem i wydawało mi się, że nigdy nie wrócę.

- Przez pewien czas był pan aktorem w Teatrze Żydowskim w Warszawie. Widział pan wówczas siebie jako przyszłego aktora czy

pisarza?

- Aktorstwo to był mój drugi zawód, uzupełniający. Po prostu musiałem z czegoś się utrzymywać. Skończyłem dziennikarstwo, ale nie chciałem być dziennikarzem./.../ Więc zaraz po skończeniu dziennikarstwa poszedłem pracować do Teatru Żydowskiego, żeby być niezależnym od żadnych nacisków politycznych, żeby nie być manipulowanym. Ten teatr to był rodzaj azylu i odosobnienia.

- Długo trwał ten azyl?

- Już do końca pobytu w Polsce. Od 1959 roku do 1967. Przeszło osiem lat byłem aktorem. Nie żałuję, bo mnie to wzbogaciło: obcowałem dosyć blisko z kulturą żydowską, której nie miałem kiedy nauczyć się inaczej, z językiem żydowskim, ze starymi ludźmi, którzy mogli mi coś przekazać. Poza tym pobyt na scenie to też jest rodzaj sztuki: uzupełniającej dla pisarza./.../

/.../ - Co było impulsem pisarskim, kiedy zaczynał pan pisać wiersze i opowiadania?

- Miałem naturalny impuls pisarski od wczesnych lat. Zabawiałem się pisaniem fraszek, to był rodzaj etiudy./.../

/.../ - Czy pokusiłby się pan wobec tego o próbę nakreślenia rozwoju pańskiej twórczości?

- Nie wiem, jak bym miał to zrobić?

- Na myśli mam raczej środki pisarskie niż tematykę...

- Oczywiście wszyscy w moim pokoleniu byli pod wpływem Marka Hłaski. W opowiadaniach z "Ekipy", "Antygony" "widać moim zdaniem jego wpływ: lakoniczność, urywane dialogi itd./.../

/.../ - Widzę w pana prozie perspektywę realizmu i powściągliwość stylu, czasem nawet coś z ascetyzmu formy.

- Tak, ta powściągliwość i realizm były również obecne u Hłaski. Z innych "krewnych" tamtego okresu dodałbym Izaaka Babla. Babel mnie o wiele bardziej zafascynował. Byłem też pod bardzo silnym wrażeniem Tomasza Manna, ale zdawałem sobie sprawę, że to nie moja "dziejzina"./.../

/.../ - Jest pan Żydem, pisze pan po polsku, mieszka w Ameryce. Jakie jest pana poczucie tożsamości jako człowieka i pisarza?

- Jestem równocześnie Żydem, Polakiem, Amerykaninem, o czasie do czasu Izraelczykiem. Uważam się za polskiego pisarza. Inaczej nie można tego pisarstwa określić. Moja przynależność do literatury polskiej jest niewątpliwa. Nie istnieje dziś coś takiego, jak literatura żydowska. Ona była, kiedy istniał język żydowski.

- Wyróżnia pan jakichś współczesnych polskich pisarzy, których proza obraca się w kręgu tematyki żydowskiej?

- Najważniejszym pisarzem tematyki żydowskiej w literaturze polskiej jest oczywiście Julian Strykowski. On jest moim poprzednikiem w sensie historycznym. Jego temat się kończy tam, gdzie mój się zaczyna. Jestem w pewnym sensie jego kontynuatorem. Z tym, że Strykowski jest bardziej żydowski niż ja. On jest przeniknięty kulturą żydowską, wyczuwa się ją niemal w każdym zdaniu, podczas gdy u mnie właściwie głównie temat...

Pana dom rodzinny był tradycyjnie żydowski?

- I tak i nie. Ojciec był praktykującym Żydem, ściśle przestrzegającym religijnego rytuału. Mówił po polsku z pewnym trudem, lepiej mówił w jidysz, ale jego polszczyzna miała nie żydowski, tylko chłopski akcent. Natomiast mama była uczennicą Seminarium Nauczycielskiego, którego nie skończyła. Jej polszczyzna była nieskazitelna. Mama była spolonizowana, choć nie porzuciła tradycji żydowskiej. Od niej nauczyłem się języka polskiego.

- Przyjechał pan do Polski, aby ekshumować szczątki swego ojca. Musiał pan to po tylu latach zrobić?

- Nosiłem się od dawna z zamiarem - właściwie czułem obowiązek - żeby przyjechać i dokonać ekshumacji zwłok mojego ojca. Czekałem na odpowiednią chwilę, przede wszystkim musiałem się uwol-

nić od pracy zarobkowej. Udało mi się to w listopadzie ubiegłego roku. Zamierzałem przyjechać wiosną/.../ Ale Studio Filmowe "Kronika" zrobiło mi propozycję. Młody reżyser, Paweł Łoziński, syn Marcela Łozińskiego, powiedział mi w Paryżu, że chciałby nakręcić film dokumentalny, którego tematem byłby powrót Żydów w rodzinne strony i poszukiwanie śladów po rodzinie. Powiedział, że czytał moje opowieści i nawet przeprowadził wstępną dokumentację. Chciał, żebym wystąpił w tym filmie, żebym ja był właśnie tym Żydem. To jest dokument, wszystko w nim jest happeningiem. Nic nie jest grane, nic nie jest inscenizowane. " /.../

(oprac. E. Budakowska)

* * *

(Biuletyn redaguje Agnieszka Panecka)